KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 14go Kwietnia. Rok 1865. **№ 85.** Dnia 2 (14) Kwietnia 1865 Roku.

Piątek. | Rano ciepła st. 7; w poł. c. st. 15. Wys. wody st. 14. c. 2 (Przybywa.) | Wschód Słońca g. 5 m. 8 Zachód „ „ 6 „ 54 | Jutro, ŚŚ. Bazylissy i Anastazji MM. Wielka Sobota.

Wczorajszy dzień Wielko-Czwartkowy, ta pamiątka ostatniej wieczerzy CHRYSTUSA PANA i ustanowienia NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU, obchodzoną była w tutejszych Świątyniach Pańskich z wielką uroczystością. Po odprawieniu Mszy Śtej, umilkły dzwony i organ, a Kościoły smutną przybrały postać. W Kościele Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, celebrował JWX. Biskup Suffragan Łowicki Hr: Plater, (w czasie Summy miejscowa muzyka i chór wykonali Mszę in B. dur Wojciecha Słoczyńskiego). Następnie JWX. Biskup dopełnił aktu pamiątki obmycia nóg 12stu starcom, naśladując w tem pokorę ZBAWICIELA umywającego i całującego nogi 12stu Apostołom jako Uczniom swoim. Według starszeństwa starców mających udział wczoraj, wymieniamy: Franciszek Piątkowski lat 85, Mikołaj Wasilewski lat 82, (dziadek przy Kościele XX. Pijarów), Jan Aniołowicz lat 78, Atownenicz Ostroba lat 75, Bartłomiej Wrzesiński lat 70, Franciszek Szymborski lat 69, b. wojskowy; Karol Michałowski lat 67, Tomasz Garlicki lat 60, Antoni Małgocki lat 59, oraz miejscowych trzech dziadków: Franciszek Rosiński, Józef Radomski, Eustachy Sankiewicz. Obok tego odbyło się także w dniu tym i poświęcenie Olejów ŚŚ.

Nabożeństwa Rezurekcyjne w r. b. w Kościołach: Metropolitalnym Śgo JANA, PP. Wizytek, po-Dominikańskim i po Trynitarskim, odbędą się w Wigilję Uroczystości ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO o godzinie 8ej wieczorem; w pozostałych zaś Kościołach, w sam dzień Uroczystości między godziną 5 a 6 rano.

W dzień skonu ZBAWICIELA naszego, niech nam wolno będzie przytoczyć pełen czucia wiersz, w którym Andrzej ze Słupia, w roku jeszcze 1470, kreśli ciężką boleść MATKI BOŻEJ:

Synu miły i wybrany,
Podziel z Matką Twoje rany,
Przemów Ty do Matki! by się pocieszyła,
Bo już odchodzisz odemnie, moja nadziejo miła!
O Aniele Gabryelu, gdzie owo wesele,
Któregoś mi obiecywał tak wiele,
Mówiąc do mnie: „Panno pełnaś miłości,"
A ja tu pełna smutku, pełna żałości,
Zdrętwiało we mnie ciało, ból przejął me kości!

Straszne i rozdzierające te rymy wygłosił ten sam Andrzej ze Słupia, który skądinąd pełne rzewności składał Pieśni „Ku czci BOŻEJ Matuchny ze wszystkich róż rajskich najkraśniejszej."

Wczoraj o godzinie 5ej po południu, w Kościele N. MARJI P., odbyła się ceremonja Chrztu dwóch dzwonów, przez JW. Biskupa Platera, w asystencji Duchowieństwa. Większy ważył funtów 800, otrzymał imię JAN; drugi 400, imię KAZIMIERZ. Oba te dzwony przelane zostały w Fabryce Michała Petersilge, w Warszawie, dla parafji Leszno, w Dekanacie Błońskim, kosztem parafjan.

W rozkazie do wojsk i załogi Warszawskiej czytamy między innemi: Z powodu nadchodzącej uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego, odprawione będą nabożeństwa: W Wielki Piątek 2go Kwietnia (v. s.), wieczorne, z wystawieniem Płaszczanicy w Soborze Prawosławnym o 2½ po południu, a w cerkwi Zamkowej o godz: 12ej w południe; w W. Sobotę, 3 Kwietnia: Jutrznia w Soborze Prawosławnym o godz: 4ej rano; a Msza Śta w Prawosławnym Soborze i w Cerkwi Zamku Królewskiego o godz: 12ej rano. W pierwszy dzień Wielkiejnocy: Nabożeństwo w Soborze Prawosławnym o 12ej w nocy. Przed rozpoczęciem Nabożeństwa w Soborze Prawosławnym, mają być dane 3 wystrzały działowe sygnałowe z wałów cytadeli: pierwszy wystrzał o godz: 10½, drugi o 11ej, a trzeci o 11½ w nocy. Podczas samego nabożeństwa, przy zwiastowaniu Zmartwychwstania Pańskiego, ma być dana salwa z wałów cytadeli za potrójnym sygnałem z rac puszczonych z placu Krasińskiego: za pierwszą racą 17 wystrzałów, za drugą 21, a za trzecią 51 wystrzałów. Głównodowodzący wojskami raczy przyjmować powinszowania po Jutrzni, w Soborze Prawosławnym. W drugi dzień Wielkiejnocy nabożeństwo w cerkwi Zamkowej o godz: 11ej rano. Trzeciego dnia nabożeństwo w Katedrze Alexandrowskiej o 11ej godzinie z rana. (D. W.)

Okólnik Jenerał-Policmajstra w Królestwie Polskiem z d. 9 (21) Marca 1865 r.—Naczelnik wojenno-topograficznego pomiaru Królestwa Polskiego, zawiadomił mnie, że polowe roboty w lecie roku bieżącego, będą prowadzone w Powiatach: Rawskim i Piotrkowskim w Gubernji Warszawskiej, Radomskim, Opoczyńskim i Kieleckim w Gubernji Radomskiej i w zachodniej części Powiatu Łukowskiego w Gub: Lubelskiej; wszystkie stopnie mające być wykomenderowane do robót polowych, oprócz Pomocnika Naczelnika Pomiaru, będą podzielone na trzy oddziały pod zwierzchnictwem Ober-Oficerów korpusu topografów, każdy zaś oddział na 9 partji, składających się z jednego oficera lub starszego topografa, jako prowadzącego pomiar, przy nim dla posługi komendy z jednego podoficera i 5 szeregowców, przykomenderowanych z miejscowych wojsk Warszawskiego wojennego okręgu; miejsce pobytu naczelników oddziałów pomiarowych oznacza się na czas robót letnich w miastach: Radomiu, Opocznie i Piotrkowie. Polowe te roboty, mają odbywać się od 10go Kwietnia do 10 lub 15go Października roku bieżącego. Przy tem Jenerał-Lejtnant Stiernskantz prosi abym wydał rozporządzenie co do udzielania przez wojenno-powiatowych i cząstkowych naczelników wszelkiej prawnej pomocy i

opieki, stopniom przy pomiarach, a także co do ogłoszenia w gazetach i obwieszczenia wszędzie mieszkańcom, że dokonywany wojenno-topograficzny pomiar, jedynie w celu ułożenia dokładnej mapy kraju, nie ma najmniejszego związku z rozporządzeniem rządu co do nadania włościanom gruntów. W skutku tego, i w uzupełnieniu mego okólnika z 15 (27) Grudnia 1864 r„ proszę wojenno-powiatowych i cząstkowych naczelników, o udzielanie Jenerał-Lejtnantowi Stiernskantz i wszystkim stopniom wojenno-topograficznego pomiaru wszelkiej prawnej pomocy, przy wykonywaniu włożonego na nich poruczenia. (D. W.)

Warszawski Ober-Policmajster. — Podług postanowienia Namiestnika Królewskiego z roku 1823 i następnie Rady Administracyjnej z roku 1857, każdy sługa zmieniający służbę, na miejsce do nowych Państwa, stawić się obowiązany zaraz na drugi dzień po kwartale, to jest: dnia 2 Stycznia, 2 Kwietnia, 2 Lipca, lub 2go Października. Ponieważ przepisy powyższe nie są należycie wykonywane, a przetrzymywanie służących przez czas dłuższy pod rozmaitemi pozorami wywołuje zażalenia i utrudza władzę; w zapobieżeniu przeto temu na przyszłość uprzedza, że ktokolwiek nad przepis zakreślony, sługę u siebie zatrzyma, ulegnie karze pieniężnej za każden dzień nieprawnego zatrzymywania służącego. Dopilnowania czego, policja wykonawcza jednocześnie otrzymała rozkaz.—Warszawa dnia 31 Marca (12 Kwietnia) 1865 r.— Świty Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, Jenerał-Major, Baron *Frederiks.* (G. P.)

Warszawski Ober-Policmajster.— W Nrze 262 Gazety Policyjnej poinformowani zostali właściciele domów, że do oddziału straży do czyszczenia ulic przeznaczonego, należy wyłącznie zbieranie śmieci i błota z ulic i placów przez stróżów na kupy zgarniętych, wszelkie zaś nieczystości zewnątrz domów pochodzące, właściciele domów obowiązani własnym kosztem wywozić w miejsca dozwolone, nigdy zaś i pod żadnym pozorem na ulicę przed domami składać nie powinni. Ponieważ otrzymałem doniesienie, że niektórzy właściciele domów dla uniknienia kosztów, śmiecie i t. p. nieczystości, z dziedzińców, potajemnie składać każą na ulice przed domami i tym sposobem przyczyniają oddziałowi do czyszczenia ulic przeznaczonemu znacznie roboty, a nadto z tej przyczyny, ulice nie mogą być w stanie należnej czystości utrzymane, dla zapobieżenia przeto podobnego rodzaju nadużyciom w przyszłości, uprzedzam niniejszem, że jeżeli przed którymkolwiek domem dostrzeżone zostaną nieczystości zewnątrz domu pochodzące, to winny właściciel nietylko do uprzątnienia takowych własnym kosztem będzie znaglony, ale nadto karze policyjnej ulegnie. — Warszawa d. 31 Marca (12 Kwiet:) 1865 r. — Świty JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Jenerał-Major, Baron *Fryderyks.* (Gaz: Pol:.)

Rus: Inw: podaje następną depeszę z Nicei datowaną 25go Marca (6 Kwietnia). Najjaśniejsza Pani, równie jak i Dostojne Jej dzieci są zupełnie zdrowi. J. C. W. Następca tronu widocznie poprawia się po słabości wynikłej z zaziębienia. Jej Cesarska Mość raczy spowiadać się. Piękna pogoda ustaliła się: w cieniu 16°, na słońcu—30°. (D. W.)

(*La Patr:*) *Paryż, 10 Kwietnia.* — Niektóre dzienniki mówią o podróży, którą J. C. W. Następca Tronu ruskiego przedsiębrał jakoby do Paryża, z zachowaniem jak najściślejszego incognito. Wiadomość ta jest ze wszech miar bezzasadna.—Baron Budberg, Ambasador Ruski przy dworze tutejszym, spodziewany jest dziś wieczorem w Paryżu z powrotem z Nicei. (D. W.)

Onegdaj przyjechał do Warszawy T. Radca Senator *Kruzensztern* z Petersburga; — Wczoraj przyjechali: Jenerał-Major *Sumarocki* z Nowogeorgiewska; Dowódca 8ej Dywizji piechoty Jenerał-Major *Egger* z Zamościa.

Piotr *Płodowski,* Obywatel m. Warszawy i Urzędnik, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 49, wczoraj przeniósł się do wieczności. W nieutulonym żalu pozostała Żona wraz z Dziećmi, Zięciem i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportacją zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kościoła Śgo Karola *Boromeusza,* na cmentarz Powązkowski. (5179.)

Anna *Górecka,* Córka b. Urzędnika Komissji R. P. i Skarbu, przeżywszy lat 38, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zmarła. Wyprowadzenie zwłok, nastąpi w dniu jutrzejszym o godz: 1szej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów,* na cmentarz Powązkowski; na które, pozostałe Siostry i Szwagier, zapraszają Przyjaciół. (5180.)

Zbliżające się Święta, wprawiają w ruch niemal całą ludność naszego miasta; we wszystkich domach porządkują, czyszczą, gosposie z przypasanemi fartuszkami krzątają się koło Święconego, gotują szynki, kiełbasy, pieką ciasta, a że pieczywo, to taka ważna czynność, mężowie stuliwszy uszy, żeby nie przeszkadzać, wynoszą się z domów, bo, nużby się baby nieudały, przerosły lub nie dorosły, a broń BOŻE spaliły, byłby gwałt i krzyk, a kto temu winien Pan Mąż, przechodził się, drzwi otworzył i raptem baby zawiało, zatrzymał Panią domu dłuższą rozmową, a baby w piecu długo siedziały. Unikając zatem katastrof i wymówek, małżonkowie uciekają do miasta, a że w domu obiadu gospodynie zatrudnione nie dają, zachodzą na rybkę do P. Stępkowskiego, Pani Stoczkiewiczowej i innych. Odpocząć przecież trzeba po trudach, gdyż bieganiny każdy ma dosyć, chodząc za sprawunkami, probując wino, którego tak piękne i bogate zapasy posiadają piwnice PP. Fukera, Krzymińskiego, Rozmanitha, Segedowej, Szostkiewiczowej i tylu innych kupców, lub oglądając mazurki i torty, a jest się czemu przypatrywać, nowoczesna sztuka pasztetnicza i cukiernicza, nic do życzenia nie pozostawia, jakież to ananasy np. rosną u P. Loursa na tortach, albo jakie tam piękne pieszczą się gołąbki, smaczne to pewnie, ale kto wie czy nie smaczniejsze owe indyki nadziewane truflami u Pani Kochowej, zdobne w korale i pióra. Mówiąc o ananasach P. Loursa, nie możemy przemilczeć o melonach i arbuzach, strojnych kwiatami wyrosłych w pracowni Pana Czajkowskiego. Gdzie zatem nie udały się baby, usłużny małżonek

łatwo temu zaradzić może, biorąc owe prześliczne owoce, albo kupując równie wytworne ciasta P. Czernera.

Z powodu przedsiębranych z wiosną odnowień po domach, a z tego powodu i odświeżania często drzwi i okien olejną farbą, podajemy tu doświadczony środek, w celu usunięcia nieprzyjemnej, a z tejże farby, zwykle pochodzącej woni w mieszkaniach. Otóż gdzie takowe odświeżenie drzwi lub okien ma miejsce, należy wstawić do tego pokoju, miskę napełnioną surową kapustą kwaszoną, i po upływie jednej doby, odświeżyć ją i zastąpić drugą takąż miską, a można z pewnością zaręczyć, iż wszelki zaduch z olejnej farby, zupełnie z pomieszkania usunięty zostanie.

Ponieważ niejednego z Czytelników naszych obchodzić może zakład drzeworytniczy pod firmą P. Jana Styfiego i A. Regulskiego, przeto nadmieniamy, iż takowy przeniesiony został obecnie z Krak:-Przedmieścia na Sewerynów pod Nr 13 pod filarami, na dole.

Przechodząc ulicą Krakowskie-Przedmieście, mimowolnie zatrzymujemy się przed wystawą P. Lotha, właściciela znanego oddawna zakładu, który nie przestaje odznaczać się gustem, dowodem czego dobór kapeluszy ryżowych, słomkowych, włosianych i innych, odpowiednich obecnej porze i modzie.

Kto chce na nadchodzące Święta, zaopatrzyć się w dobrą musztardę, ten ją znaleźć może w fabryce Pana Berlińskiego, dawniej Dra Bettzholda, przy ulicy Rymarskiej w domu Hr. A. Przeździeckiego.

Andrzej *Wolff*, Obrońca przy Radzie Stanu, przeniósł swoje mieszkanie z ulicy Długiej, na ulicę Leszno pod Nr 658, na 1sze piętro, do domu Wgo *Brodowskiego*. (5016.)

W dniu dzisiejszym Właścicielka znanego Magazynu Mód przy ulicy Senatorskiej, Pani Sobolewska, wyjechała do Paryża, w celu zaopatrzenia tegoż Magazynu w najświeższe mody, odpowiednie porze obecnej.

Właściciel handlu nowości A. O. *Zaleski*, po powrocie z Paryża, zaopatrzył magazyn swój w znaczny wybór okryć i sukien gotowych, w najświeższym guście. (5015.)

Złożono w Redakcji *Kurjera* od P. B. rs. 3 dla *Dzikowskiej* z 4giem dzieci pod Nr 145.— Od J. K. rs. 1 dla M. *Orłowskiej*, matki dwojga bliźniąt, oraz dwojga małoletnich dzieci, bez żadnych funduszów, pod Nr 57 w Starem-Mieście zamieszkałej.— Od Włodzimiery K. rs. 4, to jest rs. 1 dla powyższej *Orłowskiej* pod Nr 57; rs. 1 dla Józefy *Józefowicz*, matki trojga bliźniąt pod Nr 2428 przy ulicy Nowolipie; rs. 1 dla wdowy Zofji z Wolskich *Neüman* z małoletniemi dziećmi pod Nr 844, i rs. 1 dla *Nicińskiej* z 5giem dzieci, w Starym Teatrze.— Od X. D. rs. 1 dla powyższej *Orłowskiej*, pod Nr 57; rs. 1 dla Józefy *Józefowicz* pod Nr 2428, i rs. 1 dla *Nicińskiej* w Starym Teatrze.— Od Pani N. M. i od Pani M. Z. kop: 60, dla Józefy *Józefowicz* pod Nr 2428.

W Belgji zawiązuje się obecnie stowarzyszenie, rozszerzania oświaty, nazwą Ligue de l'Enseignement, na wzór tego, jakie w Hollandji od końca zeszłego wieku istniejąc, wielkie przysługi sprawie oświaty wyświadczyło, i dziś liczy 15,000 Członkow. Stowarzyszenie to czuwa nad szkołami i nauczycielami ludowemi, stara się o wszelkie możliwe ulepszenia, zakłada nowe szkoły, czytelnie, bibljoteki gminne, urządza odczyty popularne, konkursa, wyznacza nagrody za książki szkolne i metody nauczania, troszczy się o powiększenie liczby dobrych nauczycieli elementarnych i polepszenie ich bytu; słowem, całemi siłami chce przyjść w pomoc gminom i Rządowi, dla podniesienia ogólnej oświaty. Cały kraj będzie podzielony na okręgi, a w Bruxelli zasiadać będzie Rada Nadzorcza. Ważną tę sprawę wychowania początkowego nader gruntownie rozbiera jeden z Belgijskich uczonych, P. Tempels w książce, p. n. L'instruction du peuple.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 8go Kwiet:.* — Onegdaj po południu było przyjęcie dworskie u Królowej, w pałacu Buckingham. Hrabia Eu (syn Xięcia Nemours), i małżonka jego, Xiężna następczyni Brazylijska, oraz Hrabia i Hrabina Paryża, udali się onegdaj z Manchester do Liverpool, odbyli małą przejażdżkę po rzece Mersey, jedli śniadanie u Admirała Grenfell, obejrzeli fabrykę stali (Mersey Steel and Iron Works), a wieczór wrócili do Windsoru.— Król Belgów zasłabł nieco, ale dziś ma się znacznie lepiej. Nie opuszczał on w ostatnich dniach zamku Windsorskiego. Do miejsca w Parlamencie za Rochdale, opróżnionego przez zgon Pana Cobden, występuje dwóch kandydatów, liberalny Thomas B. Potter, zawezwany przez stowarzyszenie reformy, oraz torysowski, Pan Bretd, Adwokat Królewski.— Jeden z doświadczonych lekarzy angielskich wysłany został do Północnych krajów Europy, dla zbadania pojawiających się tam chorób. (St: Anz:)

FRANCJA. *Paryż, 8go Kwiet:.*— Ciało Prawodawcze przyjęło wczoraj bez zmiany §§ 9, 10 i 11ty adresu, paragraf zaś 12ty, będący obecnie na porządku dziennym traktuje o wychowaniu elementarnem. Trzynastu członków opozycji wzięło za przedmiot swych roztrząsań zasady P. Duruy, ogłoszone kiedyś w „Monitorze." PP. Havin i Carnot, stawali w obronie zasad Ministra oświecenia, a Margr: d'Havrincort i Bartholony, powstawali przeciw przymusowemu wychowaniu. — Podróż Cesarza do Ljonu, jak utrzymuje „Courrier de Lyon" ma nastąpić prawdopodobnie 20 lub 21 b.m. Muzykalne stowarzyszenia Ljonu, gotują się do wspaniałych serenad. Ma być przedstawiony Cesarzowi plan konserwatorjum muzycznego, o którego urządzeniu w stolicy depart: Rodanu jest mowa. — W przyszłym tygodniu ma być podpisany układ telegraficzny pomiędzy P. Drouyn, a Posłami i pełnomocnikami Państw, które wzięły udział w kongresie. Projekt układu gotów już jest od Soboty. — Cesarz Napoleon, przesłał Kardynałowi Antonelli za pośrednictwem swego Posła w Rzymie, exemplarz „Życia Cezara."— Jenerał Jussuf ma być odwołany z dowództwa w Algierji i objąć komendę 10ej dywizji w Montpellier. Następcą jego w prowincji Algieru, zostaje Jenerał Wimpffen.— Słychać, że Xiążę Napoleon zamierza odbyć wielką podróż do Chin.— Dzienniki urzędowe zaprzeczają, na zasadzie korrespondencji z Saigon, datowanych 20go Lutego, wieściom o powstaniu północnej i wschodniej Kochinchinie. Wszystko ogranicza się na czynach grabieży dokonanych przez kilka band włóczęgów. Mandaryni są bezsilni, a ich rekruci nie dotrzymują placu wojskom regularnym. Piechota okazała się zdolną do marszów forsownych pod palącem się niebem Ko-

chinchiny, a artylerja dowiodła że może z swym materjałem dostać się wszędzie. Jazda wspierana przez tyraljerów algierskich jest najwłaściwszą do obrony prowincji Bing-Hoa i ścigania uciekających. Admirał odbył inspekcję rozmaitych prowincji i przebiegł Arroyos, spotykając wszędzie ludność chętną i sympatyczną. Ogród botaniczny z Saigun przysyła nasiona bawełny, która prawdopodobnie uda się w Algierji i nie wymaga żadnej kultury. (Schl: Zeit:.)

Ostatnie Wiadomości.

Ciało Prawodawcze Francuzkie, zajmowało się na posiedzeniu dnia 10 b. m. roztrząsaniem paragrafu adresu dotyczącego stosunków pomiędzy Kościołem i Państwem. P. Vuitry, który zabierał głos w imieniu Rządu, oświadczył, że takowy pragnie niezawisłości Kościoła od Państwa i wzajemnie. Bronił on również energicznie autonomji społeczeństwa cywilnego, a zdania jego znalazły powszechny odgłos w łonie Ciała Prawodawczego, które odmówiło wysłuchania P. J. Favre, i przyjęło jednogłośnie § 13 adresu, po poprzedniem cofnięciu poprawki przez opozycję.— Dalej P. Favre zabierał głos przy paragrafie 14, który również jak i 15 przyjęto. Do § 16go P. Favre także rozwijał poprawkę, ubolewającą nad interwencją w Mexyku i domagającą się odwołania wojsk Francuzkich.— Telegram z Wiednia datowany 12go donosi, że Austrja jest przeciwną urzędownie zanotyfikowanemu przeniesieniu się floty Pruskiej, gdyż takowe jest naruszeniem prawa współposiadania i uciążliwem dla Xięztw. P. Hulbhuber oświadczył się za utworzeniem komisji, którąby przedmiot ten zbadała.

Prawnicy Pruscy, którym polecono w syndykacie koronnym przygotować raport w kwestji Szleswig-Holsztyńskiej już pokończyli swe prace. Wkrótce ma nastąpić ogólna narada syndykatu koronnego. — Komisja włoskiej Izby oświadczyła 11go b. m., że sprzedaż kolei rządowych nie narusza wcale praw posiadaczy pożyczki domu Hambro. Ministerstwo utrzymuje to za kwestję gabinetową. Właściwe sądy rozstrzygać będą ewentualne roszczenia o wynagrodzenie. — Ratazzi zrzekł się udziału w teraźniejszej walce parlamentarnej, aby nie wywoływać przesilenia ministerjalnego. (Schl: Ztg:)

Wiadomości Literackie.

Księgarnia Polska i skład nót muzycznych Juljusza Mittwocha w Kaliszu przy ulicy Wrocławskiej w domu własnym Nr 188, otrzymała następujące nowości: Łazarowicz, Słownik do Xenofonta Anabasis, zł. 6. Zwolski, Słownik do Eutropjusza Historji Rzymskiej, zł. 3. Kurs Solidometrji (Stereometrji), napisany przez Józ: Krysińskiego, zł. 6 gr. 20. Geografja powszechna, obszernie wyłożona podług A. Klödena, zł. 13 gr. 10. Kurs teoretyczno-praktyczny języka francuzkiego, ułożony i do użytku szkolnego domowego zastosowany, p. Dra K. Wagnera, Część IIga, rok 2gi, zł. 3 gr. 10. Klucz do teoretyczno-praktycznej metody, dla nabycia wprawy w czytaniu, pisaniu i mówieniu językiem niemieckim w 6ciu miesiącach, zł. 4. H. T. Bucle, Historja Cywilizacji w Anglji, przełożył z angielskiego W. Zawadzki, tom I i II, z prenumeratą na zeszyt ostatni, zł. 36 gr. 10. Gawędy Pedagogiczne przez K. W., zł. 1 gr. 20. Powyższa księgarnia przyjmuje prenumeratę na pisma perjodyczne, w kraju i za granicą wydawane, które prócz cen nader umiarkowanych, w jak najkrotszym czasie zlecenia uskutecznia.

Drukarnia J. Tomaszewskiego, przy ulicy Bielańskiej Ner 600, wydała dziełko p. t. *Sposób nawiedzania Grobów Wielko-Piątkowych*, które w dniu zwiedzania Grobów, w ręku niemal każdego pobożnego Chrześcjanina znaleźćby się powinno. Dziełko to zawiera 10 Modlitw przy zwiedzaniu 10ciu Grobów do odmówienia przeznaczonych, oraz Litanję przy Grobie CHRYSTUSA PANA; a nadto Modlitwy podczas Rezurekcji, czyli przy otwarciu Grobu JEZUSOWEGO, które rzadko w xiążkach do Modlitw napotykane bywają. Dziełko to zdobi rycina wyobrażająca Grób CHRYSTUSA w Jerozolimie. Cena tylko groszy 20. Prócz powyższej Drukarni, zajmuje się także sprzedażą Skład Piśmienny Wojczyńskiego, przy ulicy Wierzbowej; oraz w niektórych Zakrystjach przy Kościołach.

Przyjechali do Warszawy:

Grotowski Wład: Ob: z Michrowa nr 1388; Słubicki Wincenty Ob: z Kutna nr 625; Hr: Sołtyk Roman Pułkownik wojsk Austrjackich z Chlewisk nr 1351.

Wyjechali: Badeni Wład: Ob: do Jarosławia; Grabowski Adam Hr: do Lublina; Kołątaj Jan Ob: do Oleszna.

Przyjechali koleją żelazną: Bieczyński Tad: Ob: z Wrocławia nr 625; Furman Miko: dym: Pułkownik z Berlina nr 613; Sapieha Paweł Książę z Paryża nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Chrzanowski Hen: Ob: do Krakowa; Plater Stan: Hr: do Poznania; Poletyło Aureli Hr: do Drezna.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 14 Kwiet: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 89 k. 39 4/9, dają rs. 88 k. 84 4/9; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 18 1/3, dają rs. 14 kop: 15 1/3; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 81 k. —, dają rs. 80 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 80 k. 75, dają rs. 80 k. —; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs. 107 k. 75, dają rs. 107 kop: 50; za akcje kol: żel: Warsz:-Terespolskiej żądają rs. 103 kop: —, dają rs. 102 kop: 50; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 94 k. 50, dają rs. —; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych dają rs. 120 k. 50; za pożyczkę Rossyjską z r. 1854 żądają rs. 90 kop: 97 7/9; za pół-imperjały Rossyjskie dają rs. 6 k. 18; za dukaty hollenderskie nowe ważne dają rs. 3 k. 62.— Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 15 5/9, od listów zastaw: kop: 18 2/3.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.